



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Aniela Żurawska z Ustaszewa (powiat żniński)

Aniela Żurawska urodziła się 24 czerwca 1916 r. na Białorusi w miejscowości Kolady. W wieku 3 lat straciła oboje rodziców, którzy zmarli na gripę hiszpankę. Panią Anielę wychowała kuzynka ojca. W 1957 jako repatrianci przyjechali do Polski. Pani Aniela wyszła za mąż za Ludwika Żurawskiego, który w czasie II wojny światowej pracował na poczcie, a także angażował się w ruch oporu, prowadząc akcje dywersyjno-sabotażowe. Matężństwo doczekało się w czterech córek i syna. Pani Aniela przez lata pracowała w Spółdzielni Inwalidów Renoma w Łabiszynie.

Maria Wargacka ze Żnina (powiat żniński)

Maria Wargacka urodziła się 14 stycznia 1916 r. w Kolbuszowej. Pochodzi z wielodzietnej rodziny (8 braci). Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Grochowiskach, a następnie rozpoczęła naukę w Szkole Wydziałowej w Żninie. Jednak jej nie ukończyła, ponieważ naukę przerwał wybuch II wojny światowej. Skierowana przez okupanta niemieckiego do prac przymusowych do Mińska Mazowieckiego, pracowała przez całą wojnę w szpitalu. W 1950 r. wyszła za mąż za Jana Wargackiego i zamieszkała w Ustaszewie. Pracowała razem z mężem we własnym gospodarstwie rolnym. Ma 3 dzieci, 6 wnuków i 1 prawnuczkę.

Łucja Szyperska z Miastowic (powiat nakielski)

Łucja Szyperska (z domu Pituła) urodziła się 1 października 1913 r. w Dobieszewie. Tu żyła aż do wybuchu II wojny światowej, którą spędziła w Gromadnie pracując jako krawcowa u Niemców. Po wojnie wróciła do Dobieszewa, w 1946 roku wzięła ślub w Łankowicach. Po wyjściu za mąż pani Łucja przez ponad 60 lat mieszkała w Bydgoszczy. Swoje zawodowe życie związała z krawiectwem. W rodzinne strony wróciła w 2011 roku, od kiedy mieszka wraz z synem Eugeniuszem i synową w Miastowicach. Mimo wielu lat cieszy się jeszcze niezłym zdrowiem i pogodą ducha.

Elżbieta Musiał z Boniewa (powiat nakielski)

Elżbieta Musiał (z domu Koczorowska) urodziła się 16 listopada 1915 r. w rodzinie ziemiańskiej w Broniewie w dawnym powiecie Wyrzyskim. Nauki podstawowe pobierała w domu. W 1924 r. rodzina przeniosiła się do Poznania, gdzie pani Elżbieta uczęszczała do gimnazjum im. Zamojskich, maturę zdała w 1934 r., a następnie przez 9 miesięcy uczyła się w prowadzonym przez zakonnice Instytucie de Segur w Rouboix Nord w północno-wschodniej Francji. Pracę zawodową rozpoczęła od praktyki w Banku Ziemiańskim w Poznaniu. Następnie odbyła praktykę rolniczą w gospodarstwie Artura Barthla w Nadrożu k. Rypina z wynagrodzeniem 68 zł. miesięcznie plus utrzymanie. Po ukończeniu praktyki pracowała jako kasjerka w majątku swojej kuzynki w Izabeli w gminie Mrocza. Jesienią 1939 r. zostały wyrzucone przez Niemców do pobliskiego Podgórze, gdzie cierpiały biedę. Dowiedział się o tym gospodarz z pobliskiego Broniewa Władysław Musiał i kazał synowi Benedyktowi zawieść im coś do jedzenia. Znał się z ojcem Elżbiety Karolem Koczorowskim z Powstania Wielkopolskiego. Tak to Elżbieta poznała swojego przyszłego męża. Był on wtedy członkiem AK, a od 1943 r. Komendantem Obwodu Wyrzyskiego AK. Elżbieta została w 1940 r. wysiedlona do Poznania gdzie pracowała jako listonoszka. Do przyszłego męża dojeżdżała co jakiś czas rowerem do Nakła, gdzie z kolei została wysiedlona jego rodzina, a było to 115 km. Ślub odbył się z uwagi na przynależność Benedykta do AK w obstawie kolegów z oddziału, gdyż groziło mu w każdej chwili aresztowanie. Rodzina gospodarowała w Kaźmierzewie gm. Mrocza, tam też kolejno rodziły się dzieci: w 1946 syn Jacek, w 1948 syn Andrzej, a w 1951 siostry bliźniaczki Maria i Gabriela. W tym też czasie jej mąż skończył rozpoczęte przed wojną w Poznaniu studia rolnicze. Nie mógł jednak znaleźć pracy z uwagi na wcześniejszą przynależność do AK i żonę córkę „dziedziczki”. Dopiero w 1954 r. Benedykt rozpoczął pracę w Instytucie Zootechniki w Krakowie (w tych latach wiele osób w takiej sytuacji znajdowało tam pracę) i tak Elżbieta z mężem wędrowała po Polsce mieszkając w kolejnych Zakładach Instytutu; Kołudzie Wielkiej, Ciołkowie i Mełnie. W roku 1964 przenieśli się do Myślęcinka k. Bydgoszczy gdzie Benedykt został kierownikiem Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt, a po przejściu na emeryturę w 1979 r. powrócili do Kaźmierzowa gdzie w 2004 r. zmarł. W tych latach Elżbieta nie pracowała zawodowo, a zajmowała się wychowaniem 4 dzieci. Udzielała się tylko jako wolontariuszka, w roli siostry PCK w Mełnie k. Grudziądza. Po śmierci męża przeniosiła się do rodzinnego domu w Broniewie do syna Andrzeja, gdzie mieszka z przerwami na pobyty u córek w Bydgoszczy do dnia dzisiejszego. Elżbieta miała 8 rodzeństwa i jej matki nie był stać na wysłanie jej na studia. Przeżyła jak szereg rodzin w czasie wojny wiele tragedii; w powstaniu warszawskim zginęła wraz z córką i mężem jej siostra Maria Dunajewska. Bezpośrednio po wojnie wycieńczony pobyt w obozie pracy w Antoninku k. Poznania zmarł na szkarlatynę jej jedyny brat Karol oraz siostra Barbara.

Monika Ćwiek z Kowalewa Pomorskiego (powiat golubsko-dobrzyński)

Monika Ćwiek urodziła się 25 listopada 1916 r. w miejscowości Młyniec, w gminie Lubicz. Całe swoje życie związała z województwem kujawsko-pomorskim, mieszkając tutaj najpierw z rodzicami – Antoniną i Julianem Szczepańskimi oraz czworgiem rodzeństwa – trzema siostrami i bratem, a później z mężem i synem. Życie pani Moniki Ćwiek wypełnione było ciężką pracą. Już jako młoda dziewczyna pomagała rodzicom w prowadzonym przez nich gospodarstwie rolnym, a także pracowała w majątku dziedzica we Franksztynie. Po wyjściu za mąż pracowała wspólnie z mężem w majątku ziemskim we Frydrychowie. Po II wojnie światowej państwo Ćwiek otrzymali w tej miejscowości ziemię rolną i założyli własne gospodarstwo rolne oraz działkę, na której wybudowali dom, w którym wraz z rodziną mieszkali przez większość swojego życia. Pani Monika urodziła jednego syna, który po przejściu rodziców na emeryturę przejął po nich gospodarstwo. Obecnie mieszka z synem i synową w Kowalewie Pomorskim. Doczekała się również dwójki wnuków oraz sześciorga prawnuków.

Jadwiga Jańczak z Więcborka (powiat sępoleński)

Jadwiga Jańczak urodziła się 7 października 1917 r. w Nowej Świętej w powiecie złotowskim. Pochodzi z wielodzietnej rodziny - miała 6 rodzeństwa. Szkołę podstawową ukończyła w Więcborku. Następnie pracowała w rodzinnym gospodarstwie. W czasie II wojny światowej pracowała u niemieckiego gospodarza na majątku w Zalesiu. Kiedy wojna chyliła się ku końcowi, zaproponowano jej wyjazd do Niemiec. Kategorycznie odmówiła, mówiąc że jest Polką i zostaje w Polsce. W lipcu 1945 r. wyszła za mąż. Pani Jadwiga urodziła 4 synów i córkę. Przez większość życia zawodowo pracowała w sklepie PSS Społem. Doczekała się 13 wnuków i 8 prawnuków. Obecnie przebywa w Domu Seniora w Więcborku.

Cecylia Araszewicz z Kamienia Krajeńskiego (powiat sępoleński)

Cecylia Araszewicz urodziła się w 1914 r. w podtoruńskim Grębocinie. Pochodzi z wielodzietnej rodziny - miała 6 rodzeństwa. Ukończyła szkołę podstawową w Grębocinie. Pani Cecylia wspominając o czasach przed II wojną mówi o biedzie i głodzie, czasami było tak, że nocowała na ławce w parku. W czasie II wojny światowej pracowała jako pomoc domowa w polskim domu. Po jej zakończeniu pracowała na kolei w Toruniu. Wraz z mężem doczekała się dwójki dzieci córki Haliny i syna Henryka. Pani Cecylia lubiła tańczyć i śpiewać. Obecnie przebywa w domu Pomocy Społecznej w Kamieniu Krajeńskim.

Sierpień 2018 r.